NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

SPCH SOLIDARNOŚĆ POLSKIEJ CHEMII

industriAll

WARSZAWA 3
358 ROK XXIX
MARZEC
2020

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Komisja Krajowa pisze do ministrów ⊙ Komisja Krajowa w Zakopanem ⊙ Solidarność zawiesza udział w RDS ⊙ O więcej leków i miejsc pracy ⊙ Bridgestone narusza Prawa Pracowników ⊙ Batalie o podwyżki ⊙ Koronawirus - wyjaśnienia PIP ⊙ Przy Grobie Patrona ⊙

Nie tylko #zostańwdomu

Za nami pierwsze dni. 4 marca potwierdzono pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce. Szczyt zachorowań bez wątpienia dopiero przed nami.

Można przypuszczać, że już wcześniej na terenie kraju znajdowały się osoby zakażone – tyle, że niezdiagnozowane, m.in. ze względu na prawdopodobnie łagodny przebieg choroby. Szczyt zachorowań bez wątpienia dopiero przed nami. Musimy przygotować się na to, że z dnia na dzień liczba nowych zakażeń będzie coraz wyższa. Aby spowolnić rozprzestrzenianie się wirusa, rządzący podjęli zaawansowane środki zaradcze. Wprowadzenie stanu zagrożenia epidemiologicznego (epidemicznego) zaowocowało zamknięciem granic, restauracji, pubów. Dozwolone są wyłącznie zgromadzenia do 50 osób.

Mnóstwo osób publicznych promuje akcję ***#zostańwdomu*** – absolutnie niezbędną w obecnym czasie. Wielu zwykłych ludzi podaje ją dalej, dzieląc się zaleceniem w mediach społecznościowych i motywując przy okazji innych. Warto jednak zaapelować o coś jeszcze oprócz rozsądku, dbania o higienę, pozostania w domu i stosowania się do oficjalnych zaleceń. Po prostu bądźmy w tym trudnym okresie bardziej wyrozumiali. W stosunku do innych, ale też i do samych siebie.

Twój strach jest w porządku. Wszyscy się trochę boimy, nie możemy jednak dopuścić do paniki. To nie jest nic wstydliwego. Prawdopodobnie większość osób odczuwa teraz zwyczajnie strach – bojąc się o życie i zdrowie swoich bliskich, swoje, o to, jak będą wyglądać najbliższe dni. Wielu przedsiębiorców boi się o losy swoich firm, które ze względu na obecną sytuację mogą po prostu upaść (nawet mimo deklarowanej pomocy rządu). Polacy boją się tego, czy nie braknie dla nich artykułów pierwszej potrzeby (stąd szturm na markety i puste półki w sklepach). Wiele osób pyta znajomych, czy będzie możliwe opuszczenie miasta (rządzący muszą co chwilę dementować te rewelacyjne doniesienia). I te obawy są absolutnie zrozumiałe. Ludzkie.

Nie zmienia to wcale faktu, że warto zapanować nad tym lękiem, tak, by nie pogłębiać paniki. Ważne, by przezwyciężyć pewne obawy. Nie jesteśmy często stawiani w takiej sytuacji jak obecnie. Mamy prawo się bać, ale nie możemy pozwolić, by zapanował chaos.

Z tego samego względu warto być też wyrozumiałym dla innych. Bo inni też się boją – o to samo. Wszyscy chcielibyśmy po prostu trochę więcej poczucia bezpieczeństwa, bo to nasza silna i biologiczna potrzeba. Dlatego starajmy się być do pewnego stopnia wyrozumiali nawet, jeśli wydaje nam się, że inni zachowują się irracjonalnie. Dajmy dobry przykład, tłumaczmy, jeśli trzeba – ale nie krzyczmy, nie nazywajmy idiotami. To wcale nikogo nie przekona do tego, by pomyśleć lub zachować się inaczej. Powstrzymajmy przed niebezpiecznymi zachowaniami, jeśli trzeba, ale miejmy z tyłu głowy myśl, że inni pewnie też nie czują się bezpiecznie. Nikt nie chce celowo roznosić wirusa i zarażać innych, chociaż wciąż są osoby zachowujące się nieodpowiedzialnie.

Bądźmy wyrozumiali dla personelu medycznego, farmaceutów, urzędników, sprzedawców, przedstawicieli służb – wszystkich osób, które codziennie mają kontakt z mnóstwem innych osób i tak samo mocno boją się zarażenia, a mimo to po prostu wykonują swoje obowiązki.

Bądźmy wyrozumiali dla siebie. Wolny czas poświęćmy na domowe aktywności, które sprawiają nam przyjemność. Spędzajmy czas wspólnie z domownikami, ale i wygospodarujmy też taki tylko dla siebie. Czytajmy, uczmy się, nadrabiajmy zaległości, eksperymentujmy w kuchni. Jeśli czujemy się przeładowani informacjami – wyznaczmy sobie w ciągu dnia konkretną godzinę, o której sprawdzimy doniesienia ze świata.

To od nas wszystkich zależy, co będzie działo się w następnych dniach. To zależy od naszej SOLIDARNOŚCI, która objawia się najczęściej w sytuacjach kryzysowych. Jestem przekonana, że zdecydowana większość społeczeństwa bardzo poważnie traktuje temat i ogranicza swoją aktywność poza domem do niezbędnego minimum. Już teraz miasta wyraźnie pustoszeją, a ludzie starają się na zewnątrz przebywać w bezpiecznej odległości od innych. To znak, że potrafimy być zdyscyplinowanym, odpowiedzialnym społeczeństwem – nawet, jeśli wśród nas znajdą się i tacy, którzy uważają, że „wiedzą lepiej".

I mimo tego, że pewnie gdy największe niebezpieczeństwo minie, to polska solidarność znowu nie będzie widoczna na co dzień, to wierzę, że do tego momentu wszyscy jesteśmy w stanie wspierać się wzajemnie. Przecież potrafimy.

Edyta Wara-Wąsowska

Połowy miesiąca

17 – 23 II

Trwa kampania wyborcza.
I to by było na tyle.

Kidawa mówiła o obronności, *bo te rakiety ze wschodu mogą w bardzo szybkim tempie do nas przylecieć*, o historii *żebyśmy nie zapomnieli o Katyniu, bo mamy w tym roku 75. Rocznicę*, o filmie z Indiana Jones'em i wtedy jej sztab zorientował się, że tej siły już nic nie powstrzyma. Następne spotkanie było zamknięte dla dziennikarzy, na następnym nie było odpowiedzi na pytania...

⦿ Biedroń wskazał swoich doradców. Co jeden to lepszy, do jego sztabu dołączyli Belka i Ciosek. Przy okazji widać jak Czarzasty wzmacnia się na opozycji kosztem Biedronia i Zandberga. Ten pierwszy albo o emeryturach dla ubeków, albo o rozporku. Drugi zgadza się lub musi się zgadzać na towarzyszy, bo nie widać żeby protestował. A Biedroń robi sobie popularkę kosztem kampanii...

⦿ Kosiniak złożył do PKW 250 tys. podpisów i jest pierwszym zarejestrowanym kandydatem. Poza tym opowiada kocopały o tym czego on nie zrobi (edukacja, zdrowie itp.). Że też nikt mu nie zwróci uwagi, a i pozostałym kandydatom również, że prezydent może co najwyżej się nie zgodzić na jakąś ustawę, ale sam nowej nie przeprowadzi...

⦿ Bosakowi doradzili by zapuścił brodę, będzie wyglądał mniej dziecinnie. Ale z brodą wyglądał jak dziecko przebrane za dorosłego, więc brodę i pomysł skasowano...

⦿ Duda przedstawił swój sztab, a w nim dość efektownie wyglądającą prawniczkę jako szefową kampanii wyborczej. Przeciwko niej wystąpili działacze opozycji i „Gazeta Wyborcza". Czyli musi być niezła...

⦿ W cieniu tych głupot dzieją się ważne rozmowy w Brukseli. Ważne nie dlatego, że Morawiecki walczy o przydział kasy na spójność (to w zasadzie już nieistotne), ale dlatego że Morawiecki walczy o silna pozycję wśród rozgrywających. Z doniesień wychodzi na to, że wychodzi mu to...

⦿ Fuszara (pełnomocnik ds. tego i owego w rządzie PO i PSL) wniosła sprawę przeciwko Stowarzyszeniu Rodzin Wielodzietnych Warszawy i Mazowsza za list do szkół, w którym to liście rodzice przestrzegają przed ordynarną seksualizacją dzieci. Znając sympatie sędziów...

24 II – 1 III

⦿ Żeby już był 9 maja. A dlaczego? A dlatego, że pierwszy raz w życiu tęsknię za ciszą wyborczą...

⦿ Po prostu nic się nie dzieje, tylko kampania. Jeśli się ogląda coś w rodzaju wiadomości w „TVN", to jawi się obraz Polski wymierającej, spanikowanej i w chaosie. Jeśli się ogląda wiadomości „TVP info", to władze apelują o spokój, a uspakajają mówiąc o samolotach z maseczkami i testami, o rezerwach milionów rzuconych na wszelki wypadek i o braku zachorowań.

⦿ Politycy opozycji twierdzą, że rząd ukrywa prawdę i że jest nieprzygotowany do epidemii. To mówią Kidawa, Szczerba i zapewne wielu innych. Mówiąc to jednocześnie zapewniają, że nie chodzi im o wprowadzenie atmosfery strachu, a jedynie o prawdę...

⦿ To są stare zagrania Tuska, który sam mówił jedno, a szczuł swoimi ludźmi na potęgę. Pytany o konkretne wypowiedzi odpowiadał zwykle, że on by tak ostro nie powiedział, ale...

⦿ Choć przyjechał i wsparł Kidawę słowami *każdego dnia nad instytucjami państwowymi w Polsce unosi się odór przestępstwa, gangu i mafii.*

⦿ I nie przypadkiem. Oni się nic nie nauczyli. Należy mieć nadzieję, że wyborcy się nauczyli i taki numer nie przejdzie...

⦿ Kidawa podsumowała tydzień kampanii zjazdem otwarcia. W zasadzie żenada, ale co z tego? Jeśli ją ktoś uczył jak przemawiać, to albo trafił na kompletnego nieuka, albo został wzięty kompletny amator, ale po platformerskiej znajomości. Co więcej ten kto pisał Kidawie kartki, również się nie przyłożył. Chyba po prostu wszyscy wiedzą, że nie ma to większego znaczenia.

⦿ Kosiniak też przemawiał na zjeździe swoich. Plotąc banały jednał, jednał i wyjednał. Mianowicie, że nie da z siebie zrobić Adriana (karykatura prezydenta w serialu komediowym). Gdyby przez chwilę pomyślał, to by atakował Kidawę i jej propozycję totalnej awantury. Niestety Kosianiak jaj nie ma i miał nie będzie. Zapomniał, jaką rolę pełnił w rządzie Tuska i nie zmieni tego jego żona wołająca ze sceny *chodź tygrysie*. Również żenada.

⦿ Wcześniej Hołownia i Biedroń też się spotykali. Konkretnie nie wiadomo po co, ale Biedroń robi sobie jaja na całego. Ni mniej ni więcej pochwalił się, że ze swoim kochankiem odbył 60 podróży zagranicznych. Gdyby wprost dodał, że to z podatków... Na dodatek dopowiedział, że teraz się wybierają do Chin, bo tam tanio. No, po prostu Petru.

⦿ Skazano Pioniora za tanie łapówkarstwo, świadkowie sypią Gawłowskiego za droższe łapówkarstwo, Tuleja stanie przed Izbą Dyscyplinarną SN. Czyli powoli coś się dzieje...

⦿ I na koniec coś w rodzaju wiertła wygrało konkurs na pomnik upamiętniający setną rocznicę Bitwy Warszawskiej. Cóż, niby rzecz gustu, ale mi się marzył zwykły (lub niezwykły) łuk tryumfalny. Ale ja konkursu nie ogłaszałem...

2 – 8 III

⦿ Sędzia z - a jakże - Gdańska, zawyrokowała że to Polka ma zapłacić (notabenena Owsiaka) za to, że jej pracodawca, Niemiec, wyzywał Polaków od świń, twierdził że jest hitlerowcem i że najchętniej wszystkich Polaków by wystrzelał.

⦿ Pierwsza instancja orzekła, że Niemiec ma zapłacić 50 tysięcy. A druga, że Niemiec dziesięć, Polka też dziesięć i Polka koszty sądowe (sześć). Bo nagrała Niemca bez jego zgody.

⦿ Na zdjęciu widziałem ową sędzię. Wyglądała jak typowa posłanka nowoczesnej czy lewicy. One mają w sobie taki rys Spurek skrzyżowanej z Bredzik-Durnowatą...

I niech ktoś powie, że nie trzeba wprowadzić do sądownictwa opcji zero...

⦿ Kampania wyborcza wyblakła. Została przyćmiona koronawirusem. W związku z tym Duda, zamiast po cichu podpisać ustawę o refinansowaniu TVP, postanowił się postawić i pokazać, że jest samodzielny. Biedny Duda, nikt tego nie ani nie zauważy, ani nie uwierzy. Samemu Dudzie głosów to nie przysporzy, a sądzę że może ująć.

⦿ Otóż Duda postanowił podpisać ustawę w zamian za usunięcie Kurskiego (prezesa TVP). To duży strzał w stopę, gdyż widać gołym okiem, że nie ma takich reguł prawnych, które na to pozwalają (ustawa za stanowisko)... To więcej niż błąd...

⦿ Ponadto tyle zdrowotnego naobiecał, że tego również nikt nie zauważy, a i owszem jak będzie trzeba wypomni...

⦿ Najśmieszniejsze jest to, że prezydent został rozegrany. Sądzę że jeśli ktoś podpowiedział rozwiązanie, to Czabański, który już dawno chciał Kurskiego posunąć chętnie podjął rozgrywkę. Czyj pomysł? No, przecież że nie Czabański, nie Szczerski, nie Soloch i nie Mucha. Jeśli ktoś od prezydenta, to Dera, ale sądzę że rozgrywka była raczej partyjna...

⦿ Zresztą wszystko jedno. Widać duże tarcia wśród rządzących, nie wiem tylko dlaczego oni są tacy głupi, jak ta żaba z przypowieści o skorpionie i przeprawie przez rzekę...

⦿ Grodzki, pierwsza osoba w Europie i trzecia w Polsce wyjechał na urlop i było przez chwilę cicho. Niestety wrócił. Po pierwsze nie chciał poddać się procedurom ws. koronawirusa, bo on jest osoba publiczną, a te jak wiadomo są wirusoodporne, a po drugie poinformował społeczeństwo, że Senat dał Polsce ustawę specjalna o epidemii. On normalnie ma w sobie już tę koronę...

PS. Ten minister zdrowia, Szumowski, to mi się podoba.

9 – 15 III

⦿ Epidemia jest jedynym tematem w mediach i w życiu codziennym. Ale jakże różnie widziana...

⦿ Normalni ludzie próbują zachowywać się racjonalnie i w zasadzie to jedyne postępowanie słuszne. Co prawda czasem zostają z ręką w nocniku (na przykład nie kupili na zapas papieru toaletowego i teraz mają jednodniowy kłopot), czasem irytują ich inni (ci co kupili wszystek papier), ale stosują się do zaleceń władz i obserwują...

⦿ Bardziej bojący wpadają w panikę. Przesyłają sobie za pomocą DM,

poufne informacje (od sąsiada, który pracuje w... od sąsiadki, córki znajomego) o wojsku, zamknięciu sklepów i stacji benzynowych, zamknięciu miast, zakazu wychodzenia z domu itp. Zwykle odpowiadam, że w poufnym załączniku jestem wymieniany jako tymczasowy król Polski...

- Panika udziela się nawet myślącym racjonalnie, tak już to działa, i stąd wymiecione półki w sklepach. Ale wszystkiego nie wykupią, nie mają tyle kasy...
- Celebryci totalnej opozycji (czyli platformy) w rodzaju Tuska, Lisa, Giertycha oraz tzw. politycy z trzeciego rzędu (Kidawa, Grodzki, Szczerba) sieją panikę, podają nieprawdziwe informacje, judzą, a wszystko to w celu - jak mi się wydaje - szerzenia paniki.
- A docelowo życzą by rządowi *nie wyszło*. Powiedzieć, że to jest nieodpowiedzialne, to tak jakby nic nie powiedzieć. Gdybym był tym królem, to dekretem wysłałbym to bydło gdzieś za granicę. Do Włoch, Niemiec czy Grecji...
- Zwolennicy wyżej wymienionych wypisują dyrdymały na fejsie, tłiterze i gdzie bądź. Najczęściej o błędach rządzących i o zamachu na wolność. Mają też rady w rodzaju *trzeba było dwa tygodnie wcześniej*... To samo z tzw. dziennikarzami opozycji oraz wyważonymi.
- Co mnie zadziwiło to politycy z pierwszego rzędu. Otóż zarówno Razemy jak i Konfederaci uważają że państwo działa i że tak być powinno. Lewica oczywiście dodaje antykatolickie wrzutki, ale raczej spoko. Dlaczego oni właśnie? Bo oni mają program i idee. Inna sprawa czy te idee mi się podobają...
- Rząd pracuje i to widać. Morawiecki, Szumowski i Kamiński są twarzami walki z zarazą, ale są wspierani przez tysiące niewidzialnych ciężko pracujących ludzi.
- A czego nie widać? Otóż zniknęła Unia Europejska (nb. KE właśnie ogłosiła strategię *neutralności klimatycznej i cyfrowego przywództwa w celu zwiększenia konkurencyjności Europy i jej strategicznej autonomii w geopolityce i w światowej konkurencji*), zniknęli zwolennicy eurorozwiązań, zniknęli politycy platformy z pierwszego rzędu, Kosiniaki, bojowe kiedyś władze samorządowe oraz postępowe stowarzyszenia. A to oznacza, że nie byli i nie są do niczego potrzebni...
- Powtórzę co pisałem wcześniej: mamy szczęście, że w czasach zarazy nie rządzi nami platforma i cały ten Lib-Lab...

http://turybak.blogspot.com

Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl
można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl
to nie tylko nasza gazeta, to także codzienny serwis z kraju i zagranicy

Komisja Krajowa pisze do ministrów

Przesyłam Wam do wiadomości pismo, które zostało wysłane do wszystkich ministerstw. Oczywiście w załączeniu przykładowo Minister Kultury, ale pisma poszły imiennie do każdego z Ministrów.

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

Biuro Branżowo-Konsultacyjne
Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność"

Gdańsk, 03 marca 2020r.

Szanowny Pan ***Piotr Gliński***
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze,

W celu zapewnienia sprawnej komunikacji i współpracy resortu z NSZZ „Solidarność", pragnę zwrócić uwagę na zasady prezentowania stanowisk i opinii naszego Związku wobec organów władz państwowych. Co do zasady takie uprawnienie ma Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność". Dodatkowo, zgodnie z Uchwałą Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" nr 1/06 do reprezentowania Związku w zakresie problematyki związanej z funkcjonowaniem danej branży wobec władz państwowych upoważnione są wyłącznie rady krajowych sekretariatów branżowych.

Mając to na względzie, zwracam się do Pana Ministra, aby w sytuacjach, kiedy do resortu trafiają wnioski o spotkania czy konsultacje ze strony innych jednostek organizacyjnych NSZZ „Solidarność", podległe Panu służby, przed umówieniem spotkania, sprawdzały czy wystąpienie jest uzgodnione z przewodniczącym rady odpowiedniego krajowego sekretariatu branżowego NSZZ „Solidarność". Jestem przekonany, że taka procedura będzie korzystna dla obydwu stron, gdyż zapewni jednoznaczność i przejrzystość w odniesieniu do stanowiska NSZZ „Solidarność' w danej sprawie.

30 maja 2016 r. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" wystosowała do wszystkich resortów pismo dotyczące współpracy Związku z poszczególnymi ministerstwami. W związku z nową kadencją Sejmu, a co za tym idzie, zmianą resortów i Ministrów ponawiamy prośbę i w załączeniu przesyłamy treść Uchwały Komisji Krajowej nr 1/06.

Z góry dziękuję za pomoc.

Z poważaniem
Z-ca PRZEWODNICZĄCEGO
KK NSZZ „Solidarność"
Bogdan Kubiak

Czy możemy mieć nadzieję, że ministrowie - adresaci tego pisma - nie odpowiedzą Komisji Krajowej tak, jak odpowiedział Minister Sasin na pismo naszego Sekretariatu z ubiegłego miesiąca?

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 lutego 2020 roku z prośbą o zorganizowanie spotkania z Prezydium Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność, informuję, że w chwili obecnej nie jesteśmy w stanie wyznaczyć konkretnego terminu spotkania z Wicepremierem Jackiem Sasinem, Ministrem Aktywów Państwowych ze względu na liczne zobowiązania Pana Wicepremiera.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że sprawy polskiego przemysłu zrzeszonego w Sekretariacie stanowią przedmiot szczególnej troski Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina.

Ze względu na wyżej wymienione okoliczności zapewniam, że skontaktujemy się z Panem gdy tylko pojawi się możliwość organizacji spotkania.

Z pozdrowieniami, Natalia Nowak, Ekspert.

Obrady Komisji Krajowej w Zakopanem

W dniach 19-20 lutego 2020 r. w Zakopanem w ośrodku Hyrny, obradowała Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Przed obradami KK w godzinach przedpołudniowych, odbyło się krótkie godzinne spotkanie członków zespołu ds. rozwoju przemysłu.

Były to pierwsze w tym roku obrady tego zespołu i w związku z tym w pierwszym punkcie obrad przewodniczący – Bogdan Szozda dokonał podsumowania działań zespołu w 2019 r. Po podsumowaniu członkowie zespołu zastanawiali się nad planem działań w 2020 roku. Zgłoszono kilka propozycji tj. jak zorganizowanie spotkania członków zespołu z Ministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w celu omówienia możliwych działań, łącznie z projektami ustawowymi, dotyczących wdrażania branżowych, ponadzakładowych układów zbiorowych. Zgłoszono pomysł zorganizowania spotkania z Ministrem Aktywów Państwowych w celu między innymi omówienia strategii Rządu RP dotyczącej Spółek Skarbu Państwa.

Padła propozycja opracowania przez zespół stanowiska dotyczącego energii atomowej. Stwierdzono, że dobrze byłoby aby po każdym posiedzeniu powstawał jakiś dokument np. stanowisko, pismo itp. Członkowie zespołu zobowiązali się do przygotowania konkretnych zagadnień na spotkanie z Ministrem Aktywów Państwowych. Między innymi Piotr Łusiewicz zobowiązał się do przygotowania prezentacji w sprawie problemów, zagadnień energetycznych kraju.

Po godzinnych obradach zespołu ds. rozwoju przemysłu odbyło się spotkanie szefów krajowych sekretariatów z wiceprzewodniczącym KK ds. branż – Bogdanem Kubiakiem. Podczas spotkania wiceprzewodniczący przedstawił tematykę finasowania branż w 2020 roku. Omówiono też najpilniejsze zagadnienia dotyczące działania struktur branżowych.

O godz. 14.00 po obiedzie rozpoczęła obrady Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. W pierwszej częścio brad szef Spółki Domos zarządzającej ośrodkami związkowymi tj. Hyrny w Zakopanem, Ziemowit w Jarnołtówku i Savoy w Spale oraz pracownicy tych ośrodków, przedstawili i zaprezentowali walory tych ośrodków zachęcając do korzystania z nich. Przy okazji przypomnę, że jakiś czas temu zwracałem się z prośbą do skarbnika KK o ustalenie ulg dla członków Solidarności w tych ośrodkach. Podczas tej komisji również rozmawiałem ze skarbnikiem w tej sprawie. Wiem, że członkowie Regionu Śląska Opolskiego już mogą korzystać z takich ulg w ośrodku znajdującym się na ich terenie tj. w Ziemowicie.

Członkowie KK otrzymali broszurę dotyczącą mobbingu w miejscu pracy i przekazano, że taką broszurę w swoich regionach otrzymają wszystkie organizacje związkowe. Wiceprzewodniczący- Tadeusz Majchrowicz przekazał informację o tworzeniu organizacji związkowych w służbie więziennictwa. Mamy już organizację w 7 inspektoratach, wszystkich inspektoratów jest 15. Członkowie w służbie więziennictwa dążą do tego aby było przynajmniej 1000 członków, aby można było utworzyć krajową sekcję.

Tadeusz Majchrowicz ponownie poruszył temat uroczystości w dniu 17 maja w Watykanie związanych z 100 rocznicą urodzin Jana Pawła II. Chcemy aby w Watykanie w czasie uroczystości był specjalny sektor dla NSZZ Solidarność, ale póki co tylko 5 regionów przygotowuje i zgłosiło wyjazd autokarów na te uroczystości. Te regiony to: Elbląg, Rzeszów, Podbeskidzie, Podkarpacie i Zagłębie Miedziowe.

Poruszono również temat zatrudniania przez regiony organizatorów związkowych. Pisałem o tej decyzji w poprzednich relacjach z KK. Dziesięć tzw. makroregionów miało zatrudnić 20 organizatorów a póki co zatrudniono 8,5 osób (rozumiem, że chodzi o pół etatu?).

Omawiano następnie problem związany z Castoramą, gdzie zwolniono 9 liderów związkowych. Bardzo mocną wypowiedź miał przewodniczący Regionu Jeleniogórskiego i to po jego wypowiedzi mam wrażenie, prezydium KK zdecydowało zmienić swoją narrację w sprawie dalszych działań. Dotychczasowe działania okazują się niewystarczające. Przewodniczący KK zobowiązał się do spotkania z Ambasadorem Brytyjskim, aby omówić problem Castoramy. Już po obradach KK zebrał się po raz kolejny zespół powołany w sprawie Castoramy i zespół podjął decyzje o przeprowadzeniu w niedługim czasie dalszych akcji, między innym będą protesty przed dziewięcioma marketami Castorama, tam gdzie zwolniono liderów.

Po raz kolejny poruszano problem kompetencyjny. Po raz kolejny przypominano, że wystąpienia do Rządu, Ministerstw czy do Sejmu powinny być kierowane przez jednostki organizacyjne do tego upoważnione. Niestety ciągle nasze organizacje nie wykonują uchwały kompetencyjnej i nie patrząc na określone zasady pomijają odpowiednie struktury. Omówiono np. przypadek Krajowej Sekcji z Sekretariatu Służb Publicznych, która bezpośrednio zwróciła się do Sejmu o delegowaniu stałych członków do Komisji Sejmowych a tylko KK może desygnować takich przedstawicieli. Przewodniczący KK wysłał do instytucji państwowych pismo mówiące o kompetencjach poszczególnych struktur.

7 czerwca w Warszawie odbędą się uroczystości związane z beatyfikacją Kardynała Wyszyńskiego. Do 25 marca regiony mają czas na zgłaszanie zapotrzebowania ilości miejscówek.

Przewodniczący przekazał informacje w sprawach organizacyjnych związanych z jubileuszem 40-lecia NSZZ Solidarność. Przypomnę, że główne uroczystości odbędą się 29 sierpnia w Warszawie. Rozpoczynamy na pl. Piłsudskiego potem maszerujemy w kierunku Stadionu Narodowego, tam piknik na błoniach stadionu a wieczorem koncert. Najpierw wielu wykonawców wykonujących przeboje lat 80 i 90 a potem występ gwiazdy – zespół Queen.

Następnie przewodniczący KK poinformował, że w dniu 28 marca przewidywana jest w ośrodku Hyrny w Zakopanem uroczystość wręczenia nagrody Człowieka Roku Tygodnika Solidarność – Prezydentowi RP – Andrzejowi Dudzie.

W następnym punkcie obrad członkowie KK dyskutowali o ewentualnej potrzebie zawarcia porozumienia z kandydatem na urząd Prezydenta RP - Andrzejem Dudą. Po dość burzliwej dyskusji w głosowaniu zdecydowano, że zostaną podjęte starania o zawarcie porozumienia. Przygotowaniem tekstu porozumienia i rozmowami przygotowawczymi, zajmie się zespół w składzie: Henryk Nakonieczny, Piotr Duda. W treści projektu porozumienia znajdzie się między innymi sprawa emerytur stażowych, emerytur pomostowych, wyłączenia dodatków szkodliwych z płacy minimalnej. Po obradach rozmawiałem z Piotrem, aby w treści znalazły się również zapisy dotyczące branżowych układów zbiorowych. Piotr stwierdził, że znajdą się – obowiązkowo, jak zaznaczył. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to przewidywany jest termin 17 kwietnia, gdy w Sali BHP porozumienie zostałoby podpisane.

Członkowie KK zajęli się następnie sprawą budżetu za 2019 r. i preliminarzem na 2020 r. Te dwa punkty obrad po omówieniu przez przewodniczącego KK zostały uchwalone przez członków KK, praktycznie bez żadnej dyskusji. Po budżecie jak zawsze przegłosowano tradycyjnie uchwałę o rozdysponowaniu dotacji KK na wsparcie działań statutowych sekretariatów branżowych. Podjęto uchwałę ws. zasilenia Krajowego Funduszu Pomocy dla Członków NSZZ Solidarność Szykanowanych za Działalność Związkową środkami z KFS. Przyjęto stanowiska ws.: potrzeby przeprowadzenia szczegółowych analiz prawnych dotyczących problematyki zatrudnienia za pośrednictwem platform cyfrowych typu Uber oraz Stanowisko ws. Europejskiego Zielonego Ładu.

Podczas obrad była też żywiołowa dyskusja, ponieważ KK miała rozpatrzeć wniosek o stwierdzenie nieważności uchwały Regionu Środkowo Wschodniego dotyczący comiesięcznej aktualizacji bazy danych. Wielu członków KK uważało podobnie jak wnioskodawcy (z organizacji związkowych regionu), że uchwała regionu jest sprzeczna z uchwałą Komisji Krajowej dotyczącej aktualizacji danych. Uznając jednak, że działania Regionu Środkowo Wschodniego mogą być potrzebne do lepszego działania i stwierdzając, że inne regiony też mogą w przyszłości chcieć wprowadzać podobne działania, zmieniono ostatecznie treść uchwały KK, pozwalając regionom jeśli zechcą, na częstsze aktualizacje danych, niż określa uchwała KK.

Mirosław Miara

Magdalena Zegarska wiceprezesem PGNiG

Rada nadzorcza Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNiG) w efekcie wyboru przez pracowników spółki podjęła decyzję o powołaniu Magdaleny Zegarskiej w skład wspólnej VI kadencji zarządu na stanowisko wiceprezesa.

Magdalena Zegarska jest absolwentką Prywatnej Wyższej Szkoły Ochrony Środowiska w Radomiu. Ponadto ukończyła studia Master of Business Administration dla firm sektora naftowego i gazowniczego oraz posiada absolutorium uzyskane w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu Stowarzyszenia Inicjatyw Gospodarczych w Warszawie o kierunku zarządzanie dużym przedsiębiorstwem.

W latach 2011-2014 pełniła funkcję sekretarza Rady Pracowników II kadencji oraz w latach 2010-2014 sekretarza Zakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ «Solidarność» w PGNiG. W latach 2014-2017 pełniła funkcję członka rady nadzorczej PGNiG, sekretarza rady nadzorczej oraz wiceprzewodniczącego Komitetu Audytu.

Magdalena Zegarska pracę w PGNiG rozpoczęła w 1998 roku w Mazowieckiej Spółce Gazownictwa, następnie pracowała w Mazowieckim Oddziale Handlowym. Od 2013 roku zajmowała różne stanowiska w centrali spółki w Departamencie Handlu Detalicznego, Departamencie Infrastruktury, a następnie w Departamencie Majątku i Administracji gdzie pełniła obowiązki zastępcy dyrektora Departamentu Majątku i Administracji.

Od stycznia 2016 roku pełni funkcję pełnomocnika zarządu PGNiG ds. systemu zarządzania jakością, bezpieczeństwem pracy, ochroną zdrowia i środowiska. W okresie od kwietnia 2016 do marca 2017 roku zajmowała stanowisko zastępcy dyrektora departamentu ds. QHSE, z powierzonymi zadaniami kierowania pracami departamentu. Od 6 marca 2017 roku pełniła funkcję wiceprezesa PGNiG.

Solidarność i ZPP zawiesiły udział w Radzie Dialogu Społecznego

***Jeżeli przewodniczący Rady Dialogu Społecznego nie złoży rezygnacji, my jako związek zawodowy Solidarność nie będziemy brali udziału w posiedzeniach plenarnych, prezydiach i spotkaniach, które będzie prowadził pan Malinowski* - zapowiedział przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda. Dodał, że domaga się lustracji w RDS. Prezes ZPP Cezary Kaźmierczak poinformował, że sprawa Andrzeja Malinowskiego nie jest jedyna.**

NSZZ Solidarność oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców zawieszają swój udział w Radzie Dialogu Społecznego do czasu, aż na stanowisku przewodniczącego RDS będzie prezydent Pracodawców RP, Andrzej Malinowski oraz nie zostanie przeprowadzona lustracja pozostałych członków Rady - poinformowali na konferencji prasowej w Warszawie przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda oraz prezes ZPP Cezary Kaźmierczak.

Podczas konferencji przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda razem z Prezesem Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Cezarym Kaźmierczakiem opuścili posiedzenie plenarne Rady Dialogu Społecznego.

Jeżeli przewodniczący Rady Dialogu Społecznego nie złoży rezygnacji, my jako związek zawodowy Solidarność nie będziemy brali udziału w posiedzeniach plenarnych, prezydiach i spotkaniach, które będzie prowadził pan Malinowski - zapowiedział przewodniczący NSZZ Solidarność Piotr Duda. Dodał, że domaga się lustracji w RDS. Prezes ZPP Cezary Kaźmierczak poinformował, że sprawa Andrzeja Malinowskiego nie jest jedyna.

Przypomnijmy, że pion śledczy IPN poinformował, że teczka TW Roman nie została sfałszowana, co oznacza, że Andrzej Malinowski był tajnym współpracownikiem służb wojskowych PRL.

Pierwsze informacje dotyczące agenturalnej przeszłości Malinowskiego zostały opublikowane w tygodniku „Do Rzeczy" w styczniu 2019 roku. Malinowski zaprzeczał i zapowiedział poddanie się autolustracji, czego nie uczynił. Wobec zaprzeczeń Malinowskiego, autor artykułu, Piotr Woyciechowski złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa sfałszowania teczki TW Roman. Postanowienie Prokuratora IPN z dnia 14 lutego 2020 roku o umorzeniu śledztwa w tej sprawie przecina spekulacje.

- Rada Dialogu Społecznego jest ważną instytucją dialogu trójstronnego w Polsce. Powinna być poza wszelkimi zarzutami i podejrzeniami. Obecna sytuacja jest kompromitująca i podważająca zaufanie do RDS, jako do instytucji. Należy usunąć Malinowskiego, przeprowadzić lustrację i w ten sposób oczyścić atmosferę wokół RDS. Natychmiast wrócimy do Rady, jeśli będziemy mogli tu rozmawiać bez obecności ubeków - powiedział Cezary Kaźmierczak, prezes ZPP.

Do tych oskarżeń odniósł się po konferencji Andrzej Malinowski. Jak przekazał dziennikarzom, RDS stoi przed bardzo poważnymi wyzwaniami. - Koronawirus, nadchodzące spowolnienie gospodarcze, trudności na rynku pracy, bardzo wysokie koszty itd. To są bardzo ważkie problemy, którymi powinna zajmować się RDS - powiedział. Dodał, że „od kilku miesięcy dwóch członków RDS próbuje demontować tę prace, wywołując różnego rodzaju tematy poboczne", ale wiodącą kwestią jest kwestia lustracji" - powiedział Malinowski.

RDS RADA DIALOGU SPOŁECZNEGO

- Tą sprawą zajmowaliśmy się 18 września ubiegłego roku. Wystąpiliśmy w tej sprawie do prezydenta RP, który jest w pewnym sensie patronem RDS. Powołuje zresztą nas jako członków i muszę powiedzieć, że sprawa w tym momencie nie została rozwiązana - stwierdził przewodniczący Rady Dialogu Społecznego.

- W 1997 r., kandydując do sejmu RP, złożyłem stosowne negatywne oświadczenie lustracyjne. Złożyłem je świadomy odpowiedzialności w tej kwestii - mówił Malinowski. Zaznaczył, że kwestia lustracji najprawdopodobniej będzie przedmiotem dyskusji w RDS, ponieważ w tym roku jest obowiązek przedstawienia jej postulatów. - Jeśli chodzi o nowelizację ustawy o RDS, został powołany zespół, który będzie przygotowywał wszystkie wnioski, wszystkie propozycje i być może, jeżeli rada o tym zadecyduje, również ta kwestia zostanie tam uwzględniona - poinformował Malinowski.

Rada Dialogu Społecznego jest miejscem dialogu rządu oraz reprezentatywnych organizacji związków zawodowych oraz pracodawców. Puls HR

Dodał, że podczas środowego posiedzenia RDS była „pierwsza okazja pana przewodniczącego, by się do tego odnieść. Liczyliśmy na jakieś efekty, wobec ich braku musieliśmy podjąć konkretne decyzje" - stwierdził Kaźmierczak.

Z kolei Piotr Duda zaznaczył, że to dla RDS „trudny moment", dlatego, że RDS powinna prowadzić dialog społeczny oraz, że w tej sytuacji nie wyobraża sobie, żeby nie złożyć stosownego oświadczenia, bo „niektórzy członkowie prezydium RDS uważają, że nic się nie stało".

- My uważany, że szczególnie dotyczy to związku zawodowego Solidarność, który zawsze w tych sprawach był pryncypialny od samego początku istnienia. Każdy z nas, kandydując na funkcje związkowe musiał poddać się autolustracji. Dlatego nie wyobrażam sobie, że będziemy współpracować z osobą, która była tajnym współpracownikiem wywiadu wojskowego. To dla nas sytuacja anormalna - podkreślił Duda. Zaznaczył, że miał nadzieję, że przewodniczący RDS podejdzie do tego w sposób odpowiedzialny.

- Tak się nie stało, dlatego dzisiaj zakomunikowałem w krótkim oświadczeniu, że jeżeli nie złoży natychmiast rezygnacji, my jako związek zawodowy Solidarność i członkowie Solidarności wchodzący w skład RDS, nie będziemy brali udziału w posiedzeniach plenarnych i prezydiach i wszystkich spotkaniach, które będzie prowadził pan Malinowski - zapowiedział Duda. Dodał, że członkowie „S" będą brać aktywny udział w pracach wszystkich zespołów RDS, aby mogły funkcjonować w normalny sposób oraz, że poprosił o stanowisko strony rządowej. - Uważamy, że Zjednoczona Prawica, która też w sposób pryncypialny podchodzi do lustracji, powinna w tym temacie zająć jasne stanowisko - stwierdził Duda.

Podkreślił też, że czeka na oświadczenie ze strony Kancelarii Prezydenta, szczególnie ze strony ministra Andrzeja Dery „bo ta sytuacja powinna być już dawno unormowana"

Podczas konferencji Cezary Kaźmierczak poinformował również, że sprawa Andrzeja Malinowskiego nie jest jedyna.

- Dostaliśmy pismo z Lubelskiej Izby Rzemieślniczej, iż Prezes Związku Rzemiosła Polskiego i wiceprzewodniczący RDS Jan Gogolewski to TW „Ewa". Sytuacja zaczyna być groteskowa, że czołowa instytucja dialogu społecznego składa się po części z tajnych współpracowników. Ta sytuacja jest dla nas niekomfortowa i chcemy ją przerwać - powiedział Kaźmierczak. ■ *pulshr.pl*

Więcej leków i miejsc pracy w Polsce

Epidemia koronawirusa COVID- 19 pokazuje, że produkcja leków na miejscu zabezpiecza przed ich brakami w tak trudnych sytuacjach. Dlatego inne kraje UE robią wszystko, aby zwiększać u siebie produkcję leków, a to grozi odpływem kapitału i inwestorów z Polski – ostrzega Rada Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego NSZZ „Solidarność".

Związkowcy apelują o pilne wprowadzenie RTR Plus (Refundacyjnego Trybu Rozwojowego, którego celem jest zwiększenie produkcji leków w Polsce). Ich zdaniem rozwiązanie to pozwoli rozwijać się polskim producentom leków i będzie skutkowało poprawą bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków.

Nadmierna presja na obniżki cen krajowych leków prowadzi do spadku rentowności branży i zmniejszenia produkcji farmaceutyków w Polsce. Wytwarzający leki w naszym kraju nie są w stanie konkurować cenowo z azjatyckimi firmami, gdzie koszty produkcji są dużo niższe. W konsekwencji hamuje to rozwój przemysłu krajowego i uzależnia Polskę od dostaw leków z Azji – piszą w swoim stanowisku przedstawiciele Rady Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego NSZZ „Solidarność".

Według przedstawicieli „S" w zakładach farmaceutycznych działających w Polsce zatrudnionych jest dziś ponad 20 tysięcy osób a pośrednio branża generuje 100 tysięcy miejsc pracy.

Jako przedstawiciele związków zawodowych z krajowych zakładów farmaceutycznych ostrzegamy, że problemy, z którymi boryka się branża odbiją się na sytuacji pracowników. Trudno dziś firmom zaoszczędzić na surowcach czy procesach technologicznych, a najłatwiej na wynagrodzeniach. Zmuszanie krajowych wytwórców do kolejnych obniżek cen grozi zmniejszaniem wynagrodzeń zatrudnionym w tej branży pracownikom, a nawet zwolnieniami. A to najprostsza droga do utraty kapitału, jakim są wysoko wykwalifikowani pracownicy branży farmaceutycznej – piszą związkowcy.

Zdaniem „Solidarności" narzędziem, które pozwoli rozwijać się branży a jednocześnie nie generować większych wydatków NFZ jest RTR Plus, o którym producenci rozmawiają teraz z przedstawicielami rządu. Zwolennicy nowego rozwiązania przekonują, że narzędzie to jest znacznie prostsze od dotychczas rozważanych pomysłów. Zakłada właściwie skrupulatne stosowanie ustawy refundacyjnej i zwolnienie z paybacku, czyli kosztów ponoszonych w momencie przekroczenia limitu na refundację przez producentów.

Wprowadzenie RTR Plus będzie skutkować nie tylko wzrostem gospodarczym Polski, ale także poprawą bezpieczeństwa zdrowotnego. Epidemia koronawirua COVID- 19 pokazuje, że produkcja leków na miejscu zabezpiecza przed ich brakami w tak trudnych sytuacjach. Dlatego inne kraje UE robią wszystko, aby zwiększać u siebie produkcję leków, a to grozi odpływem kapitału i inwestorów z Polski – piszą związkowcy z „Solidarności".

Przypomnijmy, że o zwiększeniu możliwości produkcyjnych i innowacyjności rodzimego przemysłu farmaceutycznego mówi się od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości.

Zdrowie jest dla nas priorytetem, ale też szansą rozwojową; w Polsce 70 procent leków, które kupujemy, pochodzi z zagranicy i tę zależność chcemy zmienić; chcemy, aby leki były coraz tańsze i coraz bardziej polonizowane – mówił w 2017 roku premier Mateusz Morawiecki.

Wcześniej, gdy wraz zespołem przygotowywał Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju, sporo miejsca poświęcił w niej przemysłowi farmaceutycznemu. Produkcja leków znalazła się tam wśród „sektorów strategicznych", które miały stać się motorami napędowymi polskiej gospodarki.

„Bezpieczeństwo farmaceutyczne kraju to przede wszystkim zapewnienie skutecznych i bezpiecznych leków, które zaspokajają potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Szczególną rolę odgrywa tu krajowy sektor farmaceutyczny (…). Jest on gwarantem dostępności produktów farmaceutycznych w kraju ich wytwarzania, bez względu na okoliczności zewnętrzne" – czytamy z kolei w nowszym, ale równie ważnym dokumencie, jakim jest przygotowana przez resort zdrowia Polityka Lekowa Państwa 2018-2022.

Dyskusja o RTR Plus rozpoczęła się wraz z początkiem roku. W lutym wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski mówił, że czeka na odpowiedź firm farmaceutycznych, którym przedstawiono propozycje dotyczące zwiększenia produkcji leków.

To jest właściwy kierunek, żeby jak najwięcej leków było produkowanych w kraju – mówił Miłkowski na antenie wPolsce.pl.

Najważniejszy z polskich urzędników odpowiedzialnych za bezpieczeństwo lekowe podkreślił, że rządowi zależy, by rodzime firmy chciały w przyszłości wytwarzać u nas substancje czynne. Dziś sprowadza się je głównie z Chin i Indii.

Oczywiście dziś to są przeważnie leki generyczne, odtwórcze. Leki stosowane w chemioterapii czy programach lekowych niestety są produkowane za granicą, tam opatentowane – podkreślał Maciej Miłkowski.

Nie ukrywam, że z naszej perspektywy najważniejsza jest polityka cenowa Ministerstwa Zdrowia wobec tych podmiotów, które leki produkują w Polsce, a nie w innych krajach – mówiła z kolei Barbara Misiewicz-Jagielak, wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego. - Rząd doskonale rozumie, że polska gospodarka potrzebuje prężnego sektora farmaceutycznego a minister zdrowia doskonale zdaje sobie sprawę, że w celu zwiększenia bezpieczeństwa lekowego należy postawić na produkcję – podkreśliła Misiewicz-Jagielak.

Administracja i nasza branża mają wspólną pracę do wykonania i opracować narzędzia które pozwolą zmieścić się w budżecie na refundację a jednocześnie zachęcić do produkowania leków w naszym kraju. Jestem z natury optymistką więc wierzę, że tym razem się uda i uniezależnimy się od leków z zagranicy w jak największym zakresie a na pewno w przypadku najczęściej stosowanych leków – dodawała przedstawicielka rodzimych producentów.

wPolityce.pl

Naruszenia Prawa Pracowników przez Bridgestone

Pracodawca z premedytacją łamie Prawa Pracowników oraz Związku Zawodowego. Pracodawca nie może lekceważyć NASZYCH PRAW PRACOWNICZYCH, które są zapisane w ustawach i obowiązują w Polsce. Nie możemy pozostać obojętni na takie działania. 5 marca wystosowaliśmy do Dyrektora pismo, w którym jako Związek dialogu społecznego, ostatecznie wzywamy do zmiany polityki i respektowania PRAW PRACOWNIKÓW. Pracodawca nakazuje swoim pracownikom przestrzegać zasad jakościowych i BHP, a sam daje nam taki przykład.

W imieniu Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" stwierdzamy, że Bridgestone Poznań Sp. z o.o. jako Pracodawca systematycznie narusza przepisy prawa pracy, w tym uprawnienia pracowników, społecznych inspektorów pracy oraz uprawnienia zakładowej organizacji związkowej. Poniżej wskazujemy najważniejsze obszary łamania prawa przez Spółkę.

I. Nie przestrzeganie Porozumienia z dnia 28 marca 2018 r. w sprawie zakończenia sporu zbiorowego.

Na podstawie § 7 ust. 5 w/w Porozumienia, Strony ustaliły, że nie później niż do 31 marca 2019 roku potwierdzą format danych przekazywanych przez firmę Mercer do celów porównań wzrostu wynagrodzeń w Polsce. Zobowiązanie nie zostało wykonane w uzgodnionym terminie, ponieważ Pracodawca po raz pierwszy przekazał naszej Organizacji informacje w tej sprawie 22 lipca 2019 r.

Ponadto, nie doszło do potwierdzenia formatu danych do celów porównań wzrostu wynagrodzeń, ponieważ dane przekazywane przez Pracodawcę z firmy Mercer nie spełniają wymogów określonych w § 4 ust. 9 i § 5 ust. 4 Porozumienia. W obydwu przepisach Pracodawca zobowiązał się przekazać Stronie związkowej materiały dotyczące zmian wynagrodzeń zasadniczych w Polsce w roku odpowiednio 2018 i 2019 w porównaniu z każdym rokiem poprzednim. Dokonując uzgodnień nasza Organizacja działała w przekonaniu, że raport firmy Mercer będzie zawierał dane o rzeczywistym wzroście wynagrodzeń w Polsce w przekroju całego roku 2018 i 2019. W takim przekonaniu utwierdzała nas pozostała część § 5 ust. 4, w której zawarte są sformułowania: „w przypadku, gdy z danych dostarczonych Pracodawcy wynikających z raportu dotyczącego wynagrodzeń zasadniczych w całej Polsce przez firmę Mercer wynikać będzie, że wzrost wynagrodzeń w roku 2019 był niższy niż 5%", „w przypadku, gdy wzrost wynagrodzeń w roku 2019 wg raportu firmy Mercer był wyższy niż 5%".

Tymczasem, okazało, że dane zawarte w tym raporcie zostały sporządzone na dzień 1 kwietnia odpowiednio 2018 r. oraz 2019 r. i oparte były na informacjach przekazanych przez pracodawców biorących udział w badaniu, ile z nich zamierza podwyższyć pracownikom wynagrodzenia zasadnicze, w jakim terminie i w jakiej wysokości. Tym samym, raport odzwierciedla nie tyle rzeczywiste dane o wzroście wynagrodzeń w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia danego roku, lecz zawiera prognozę podwyżek wynagrodzeń według stanu na dzień 1 kwietnia tego roku, bez ich weryfikacji.

W związku z powyższym, w opinii strony związkowej raport sporządzony przez firmę Mercer nie spełnia wymogów wynikających z § 4 ust. 9 i § 5 ust. 4 Porozumienia z 28 marca 2018 r. Uzgadniając powyższy zapis przedstawiciele Organizacji Zakładowej nie mieli wiedzy, jak wygląda metodologia tworzenia raportu płacowego Mercera. Zakładamy, że taką wiedzę mieli przynajmniej niektórzy przedstawiciele Pracodawcy, co spowodowało oczywistą dysproporcję zakresu informacji, która następnie została bezwzględnie wykorzystana.

II. Naruszanie przepisów o świadczeniach przysługujących pracownikom w czasie choroby.

Jak już sygnalizowaliśmy, Pracodawca wielokrotnie bezpodstawnie wstrzymywał wypłatępracownikom zasiłków przysługujących za czas niezdolności do pracy z powodu choroby. Podstawę tych decyzji stanowiły niejednokrotnie wątpliwe działania osób kontrolujących pracowników w okresie zwolnień lekarskich. W wielu przypadkach Pracodawca nie miał żadnych merytorycznych powodów do wstrzymania świadczeń (np. lekarz błędnie wpisał w zwolnieniu adres pracownika, a kontrolujący w żaden sposób tego nie zweryfikowali, chociaż prawidłowy adres pracownika znajduje się w aktach osobowych).

Co również bardzo istotne uważamy, że Pracodawca nie ma formalnych uprawnień do wstrzymywania wypłaty zasiłku chorobowego. Jeżeli pojawiają się wątpliwości, czy zwolnienie lekarskie jest wykorzystywane niezgodnie z jego celem, prawo do rozstrzygnięcia w tym zakresie ma właściwa jednostka organizacyjna ZUS, uzyskując w miarę potrzeby opinię lekarza leczącego. Wstrzymanie i ewentualny zwrot świadczenia następuje wyłącznie na podstawie decyzji administracyjnej ZUS, zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (j.t. Dz.U. 2019 poz. 645). Pracodawca nie jest w żadnym zakresie uprawniony do wstrzymywania zasiłku, ponieważ wiąże go akt administracyjny, którym jest zwolnienie lekarskie wystawione przez upoważnionego lekarza. Tym samym opisane działanie Pracodawcy stanowi naruszenie przepisów w/w ustawy. Do tego wstrzymanie przez Pracodawcę wypłaty zasiłków w określonych sytu-acjach jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ pozbawia pracowników środków utrzymania ich samych oraz ich rodzin. Przykłady w tym zakresie wielokrotnie wskazywaliśmy Pracodawcy w pismach i na spotkaniach.

III. Naruszanie przepisów o zwrocie pracownikom kosztów podróży służbowej.

Pracodawca nie zwrócił kosztów podróży służbowej dla pracowników będących członkami Brygady Pożarowej, którą odbyli w celu udziału w szkoleniu w dniu 5 września 2019 r. Wprawdzie członkostwo w wyżej wymienionej Brygadzie jest dobrowolne, jednak po przystąpieniu do niej (uwarunkowanym akceptacją Pracodawcy), na członkach Brygady spoczywają określone obowiązki. Pomimo szczególnego charakteru Brygada Pożarowa jest służbą Pracodawcy, a nie prywatną inicjatywą pracowników. Jak wynika z wiadomości wysto-

sowanej przez koordynatora Brygady do jej członków, udział w szkoleniach jest obowiązkowy, a zatem ma charakter wykonywania obowiązku pracowniczego z wszystkimi konsekwencjami. W zamian za czas udziału szkoleniu Pracodawca udzielił pracownikom innego dnia wolnego od pracy (zgodnie z art. 1513 K.p.), jednak nie pokrył kosztów podróży do miejsca szkolenia, co stanowi niedopełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 775 § 1 Kodeksu pracy, zważywszy, że miejsce szkolenia znajdowało się poza siedzibą Pracodawcy.

IV. Naruszanie przepisów o monitoringu pracowników.

Pracodawca ma prawo stosować monitoring, w tym monitoring wizyjny w przypadku zaistnienia przesłanek określonych w art. 222 § 1 Kodeksu pracy. Natomiast zgodnie z art. 222 § 6 K.p., regulamin pracy powinien wskazywać cele, zakres oraz sposób zastosowania monitoringu. Pracodawca narusza przedmiotowe przepisy ponieważ wzbrania się od ustalenia w regulaminie pracy zakresu osób upoważnionych do dostępu do nagrań z monitoringu. Naszym zdaniem zapis o zakresie i sposobie stosowania monitoringu powinien obejmować taki wykaz, gdyż każdy pracownik, którego wizerunek jest wykorzystywany powinien wiedzieć kto, kiedy i gdzie może go w danej chwili obserwować. Wśród pracowników najwięcej obaw budził dostęp do CCTV liderów na magazynie opon. W ostatnich latach z tego działu otrzymywaliśmy najwięcej zgłoszeń o nadużywaniu monitoringu. Zgłoszenia dotyczyły zwracania na bieżąco uwagi do sposobu wykonywania pracy pracowników. Dlatego też określenie kręgu osób upoważnionych do dostępu do CCTV jest niezbędne w celu realizacji obowiązków Pracodawcy, które wynikają z art. 5 ust. 1 a) RODO („zgodność z prawem, rzetelność i przejrzystość"), art. 5 ust. 1 b) RODO („ograniczenie celu"), art. 5 ust. 1 c) RODO („minimalizacja danych"), art. 5 ust. 1 f) RODO („integralność i poufność"). Potwierdza to również wydany przez Zespół Analiz i Strategii Urzędu Ochrony Danych Osobowych biuletyn „Zasady prowadzenia monitoringu wizyjnego", który jest doprecyzowaniem zapisów art. 222 § 6 Kodeksu Pracy. Mianowicie wskazuje on na obowiązek podania w sposobie zastosowania monitoringu, kto wykonuje stały podgląd w CCTV poprzez podanie funkcji pełnionej w danym zakładzie.

V. Naruszanie przepisów o czasie pracy.

Zgodnie z komunikatem wydanym przez Pracodawcę w dniu 13 listopada 2019 r. w sprawie kalendarza pracy na rok 2020, w bieżącym roku na wszystkich wydziałach produkcyjnych i w magazynie obowiązuje zasada, aby w okresie przestoju letniego (sierpień 2020) jako nieobecności wpisywać wyłącznie dni urlopu wypoczynkowego. Przytoczone zalecenie Pracodawcy prowadzi do naruszenia art. 129 § 1 Kodeksu pracy, ponieważ uniemożliwia pracownikom wykorzystanie w tym okresie tzw. R-ek, jako dni wolnych wynikających z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy.

W związku z przyjętymi zasadami pracownicy z wydziałów: Inspekcji Końcowej, Konfekcji i Wytłaczania nie będą mieli możliwości zaplanowania i wykorzystania R-ek w drugim okresie rozliczeniowym 2020 roku. W istocie, jest to równoznaczne z planowaniem pracy w godzinach nadliczbowych, co jest niezgodne z art. 1513 K.p., który zobowiązuje pracodawcę do udzielenia pracownikowi - w zamian za pracę wykonywaną w dniu wolnym od pracy wynikającym z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy - innego dnia wolnego do końca okresu rozliczeniowego, w terminie uzgodnionym z pracownikiem.

VI. Naruszanie przepisów w sprawie szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jak stanowi art. 2373 § 2-3 Kodeksu pracy, szkolenia pracowników w zakresie bhp odbywają się w czasie pracy i na koszt pracodawcy. Tymczasem Bridgestone Poznań jako Pracodawca systematycznie planuje i prowadzi przedmiotowe szkolenia poza godzinami pracy wynikającymi z harmonogramu czasu pracy. W tej sprawie Pracodawca dwukrotnie otrzymał wezwanie od Państwowej Inspekcji Pracy do zaniechania naruszeń prawa, czemu się nie podporządkował, co nadaje zachowaniu Pracodawcy charakter uporczywego naruszania praw pracowników w rozumieniu art. 218 ust. la Kodeksu karnego.

VII. Naruszanie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie zapewnienia pracownikom odpowiednich szatni.

Pracodawca narusza normy wynikające z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (t.j. Dz.U. 2003 nr 169 poz. 1650 z późn. zm.) w sprawie stworzenia dla pracowników tzw. szatni przepustowych. W myśl § 16 Załącznika nr 3 do w/w rozporządzenia, dla pracowników zatrudnionych przy pracach związanych ze stosowaniem lub wydzielaniem się substancji trujących, zakaźnych, promieniotwórczych, drażniących lub uczulających oraz innych substancji o nieprzyjemnym zapachu, a także przy pracach pylących, w wilgotnym i gorącym mikroklimacie lub powodujących intensywne brudzenie powinna być urządzona szatnia przepustowa - składająca się z części przeznaczonej na odzież własną pracowników, części przeznaczonej na odzież roboczą i środki ochrony indywidualnej oraz przepustowego zespołu sanitarnego z natryskami, łączącego obie te części. Uważamy, że warunki pracy znacznej części pracowników Bridgestone Poznań odpowiadają warunkom wskazanym w powyżej przytoczonym przepisie. W tej sytuacji niezapewnienie pracownikom szatni o charakterze przepustowym stanowi naruszenie przepisów bhp.

VIII. Naruszenie uprawnień społecznych inspektorów pracy.

W myśl art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (t.j. Dz.U.2015 poz. 567), społeczni inspektorzy pracy mają prawo do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w celu uczestniczenia w naradach i szkoleniach. Pracodawca odmówił udzielenia zwolnienia od pracy dla Pawła Marciniaka (na szkolenie w dniu 6 grudnia 2019 r.) oraz Jakuba Radziszewskiego na szkolenie w dniach 5-6 grudnia ubiegłego roku. W toku korespondencji prowadzonej w tej sprawie nasza Organizacja przedstawiła niezbędne uzasadnienie, jednak Pracodawca nadal podtrzymał swoje negatywne stanowisko. Dokonując arbitralnej, jednostronnej interpretacji przepisów, Pracodawca nie dopełnił obowiązku przewidzianego w art. 14 ust. 1 w/w ustawy: „zakład pracy jest obowiązany zapewnić społecznym inspektorom pracy odpowiednie warunki realiza-cji ich zadań". Zachowanie Pracodawcy spełnia znamiona wykroczenia, o którym mowa w art. 22 ust. 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy.

Ponadto, Pracodawca naruszył uprawnienia społecznej inspekcji pracy, w szczególności art. 4 pkt 3 w/w ustawy, w sytuacji, gdy w dniu 29 grudnia 2019 r. na dziale wulkanizacji doszło do zdarzenia wypadkowego, któremu uległ pracownik, a na miejsce zdarzenia nie został wezwany, ani nawet zawiadomiony żaden społeczny inspektor pracy. Zaniechanie po stronie Pracodawcy w tej sprawie jest niezgodne z § 7 ust. 1 (zwłaszcza pkt 1) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. 2009 nr 105 poz. 870 z późn. zm.).

IX. Naruszanie uprawnień zakładowej organizacji związkowej do otrzymania informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej.

W myśl art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t.j. Dz.U. 2019 poz. 263), pracodawca jest obowiązany udzielić na wniosek zakładowej organizacji związkowej informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej. Wśród tych informacji, pkt 1 przedmiotowego artykułu wymienia informacje o warunkach pracy i zasadach wynagradzania. Zgodnie z art. 28 ust. 1, pracodawca udziela zakładowej organizacji związkowej informacji, o których mowa w ust. 1, w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku.

W piśmie z dnia 4 listopada 2019 r. nasza Organizacja wystąpiła z wnioskiem o udzielenie dostępu do zasobów systemu instrukcji i dokumentów wewnętrznych NND Integrum. Nasz wniosek został następnie sprecyzowany o udzielenie w szczególności informacji o wykazie standardów/

czasów pracy wykorzystywanych przy zmianie rozmiarów na maszynach konfekcyjnych. Uzasadniliśmy, że są to dane niezbędne do działalności związkowej w rozumieniu art. 28 w/w ustawy w celu weryfikacji ilości nałożonych obowiązków na operatorów podczas zmian rozmiarów, jak również do oceny założeń wydajności poszczególnych komórek. Nasze stanowisko zostało szczegółowo przedstawione w toku korespondencji w tej sprawie, m.in. w pismach z dnia 19 listopada i 23 grudnia 2019r. Niestety, jak dotychczas Pracodawca nie zrealizował naszego wniosku w tym zakresie.

W piśmie z dnia 20 listopada 2019 r. wystąpiliśmy z wnioskiem o wykaz ilości nadgodzin wypracowanych w dniach wolnych od pracy, a wynikających z rozkładu czasu pracy w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, za które Pracodawca zapłacił w latach 2018- 2019, uwzględniając podział na miesiące. Dodatkowe uzasadnienie tego wniosku Organizacja przekazała Pracodawcy w piśmie z dnia 20 grudnia 2019r. Niestety w tym zakresie Pracodawca również nie wywiązał się ze swojego obowiązku.

Uważamy, że Pracodawca naruszył obowiązek wynikający z art. 28 ust. 1 ustawy o związkach zawodowych, informacje, o które wnosiliśmy mieszczą się w zakresie „warunków pracy" w rozumieniu art. 28 ust. 1 pkt 1. Doktryna prawa pracy podkreśla szerokie znaczenie pojęcia „warunki pracy" odnosząc je do wszystkich warunków pracy, począwszy od organizacyjno-technicznych, poprzez funkcjonalno-normatywne, skończywszy na socjalnych i ochronnych (komentarz do ustawy o związkach zawodowych pod red. prof. drhab. Krzysztofa W. Barana - wyd. Wolters Kluwer Polska, 2019). W tej sytuacji odmowa przez Pracodawcę spełnienia wniosku naszej Organizacji stanowi utrudnianie wykonywania działalności związkowej w rozumieniu art. 35 ust. 1 pkt 2 przedmiotowej ustawy.

X. Naruszenie prawa członków zakładowej organizacji związkowej do zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy.

Jak stanowi art. 31 ust. 3 ustawy o związkach zawodowych, pracownik ma prawo do zwolnienia od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas niezbędny do wykonania doraźnej czynności wynikającej z jego funkcji związkowej, jeżeli czynność ta nie może być wykonana w czasie wolnym od pracy.

W dniu 20 marca 2020 r. Komisja Zakładowa zwróciła się pisemnie do Pracodawcy z wnioskiem o zwolnienie od pracy na podstawie art. 31 ust. 3 pracowników pełniących funkcje delegatów na posiedzenie Zakładowego Zebrania Delegatów naszej Organizacji, które jest zaplanowane na 11 marca br. Zakładowe Zebranie Delegatów jest władzą stanowiącą Organizacji, która jest zwoływana co do zasady raz w roku, dlatego udział w Zebraniu stanowi dla Delegatów realizację doraźnej czynności wynikającej z funkcji związkowej. Jak wskazaliśmy w uzasadnieniu wniosku, z uwagi na zmianowy charakter pracy i liczbę Delegatów, posiedzenie nie może odbyć się w czasie wolnym od pracy. Termin zebrania został ustalony tak, aby jak najmniejsza liczba działaczy musiała skorzystać ze zwolnienia ze świadczenia pracy.

Pismem z dnia 3 marca 2020 r. Pracodawca odmówił udzielenia zwolnienia od pracy w niniejszej sprawie. Co istotne, w odmowie spełnienia wniosku Pracodawca nie powołał się na ewentualne niebezpieczeństwo zakłócenia toku pracy lub problem skompletowania niezbędnej obsady stanowisk, lecz wskazał na możliwość skorzystania przez delegatów na w/w dni z urlopów wypoczynkowych i R-ek. Dlatego uważamy, że to działanie Pracodawcy nie jest zgodne z prawem, ani merytorycznie uzasadnione, a tym samym również stanowi utrudnianie wykonywania działalności związkowej w rozumieniu art. 35 ust. 1 pkt. 2 przedmiotowej ustawy.

Kolejnym przejawem nieprawidłowego zachowania Pracodawcy jest brak jakiegokolwiek merytorycznego odniesienia się do pisma Centralnego Instytutu Ochrony Pracy z dnia 19 grudnia 2019 r., które przekazaliśmy Pracodawcy. W w/w piśmie CIOP podkreślił ciężki lub nawet bardzo ciężki charakter pracy i wymiar wydatku energetycznego na wielu stanowiskach w naszej Spółce. CIOP zwrócił uwagę na konieczność ograniczenia prac związanych z podnoszeniem i przenoszeniem ładunków na niektórych obszarach oraz ograniczenia czasu pracy. Tym samym zalecenia CIOP są sprzeczne z dążeniem Pracodawcy do rozszerzenia liczby pracowników świadczących pracę w równoważnym systemie czasu pracy po 12 godzin na dobę. W tej sytuacji działanie Pracodawcy odbieramy jako lekceważenie stanowiska Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, jak również brak dbałości o stan bezpieczeństwa pracowników.

W związku z powyżej wskazanymi naruszeniami przepisów prawa, Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" domaga się niezwłocznego podjęcia działań, które będą miały na celu usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości. Ponadto domagamy się od Pracodawcy prowadzenia rzetelnego i rzeczywistego dialogu w celu rozwiązania zaistniałych problemów, a także pełnej współpracy z Państwową Inspekcją Pracy oraz realizacji jej wystąpień.

Bridgestone jako światowa korporacja wprowadziła w 2014 roku „Kodeks Postępowania Bridgestone". Jednym z ważnych zapisów w tym kodeksie jest: „Podatki, ubezpieczenia społeczne i prawo pracy", który mówi: „Bridgestone i jego Pracownicy będą powstrzymywać się od naruszania przepisów podatkowych, prawa pracy i ubezpieczeń społecznych." Powyżej przed stawione naruszenia łamią postanowienia „Kodeksu Postępowania Bridgestone."

Zastrzegamy, że odmowa spełnienia naszych postulatów uprawni nas do podjęcia wszelkich działań, do których uprawnione są związki zawodowe.

Na odniesienie się Pracodawcy do powyższego oczekujemy 7 dni.

Wzrost płac w Orlenie

Porozumienie przewiduje podwyżki obligatoryjne dla pracowników, z wyłączeniem dyrektorów, w łącznej wysokości 300 zł brutto.

PKN Orlen i organizacje związkowe porozumiały się ws. wzrostu wynagrodzeń w 2020 r. Porozumienie zakłada m.in. podwyżki dla pracowników w wysokości 300 zł brutto oraz wypłatę nagród jednorazowych w wysokości 3,5 tys. zł brutto - poinformował w sobotę Orlen.

Porozumienie przewiduje podwyżki obligatoryjne dla pracowników, z wyłączeniem dyrektorów, w łącznej wysokości 300 zł brutto, w podziale 150 zł brutto od 1 marca. i 150 zł brutto od 1 października. Ustalono również wypłatę nagród jednorazowych w łącznej wysokości 3 500 zł brutto. Dodatkowo uzgodniono podwyżki uznaniowe, średnio 100,00 zł brutto na pracownika, które będą przyznawane od 1 lipca.

Przeznaczenie środków na uznaniowy wzrost wynagrodzeń na takim poziomie ma na celu docenienie pracowników o wysokich kompetencjach oraz osiągających najlepsze wyniki w pracy - podkreśliła spółka.

Dzięki prowadzonemu przez obie strony dialogowi zmierzającemu do osiągnięcia wspólnego, satysfakcjonującego stanowiska, spotkanie zakończyło się osiągnięciem porozumienia - podkreśliła spółka w komunikacie. PKN Orlen podkreślił, że wynegocjowane warunki płacowe zostaną wdrożone po podjęciu przez zarząd spółki uchwały o zatwierdzeniu porozumienia.

„Wspólnie ze związkami zawodowymi wypracowaliśmy satysfakcjonujące dla obu stron warunki. Inwestujemy w naszych pracowników, ponieważ przekłada się to bezpośrednio na realizację celów biznesowych spółki. Jest to szczególnie ważne w kontekście realizowanych obecnie kluczowych dla przyszłości PKN Orlen inwestycji w strategicznych obszarach, czyli petrochemii, rafinerii czy energetyce" - powiedział cytowany w komunikacie prezes PKN Orlen Daniel Obajtek. Jak podkreślił, powodzenie projektów inwestycyjnych zależy od zaangażowania i kompetencji pracowników. „Dlatego przykładamy dużą wagę do warunków pracy, świadczeń socjalnych i wynagrodzeń, które motywują do podnoszenia kompetencji i realizacji stawianych celów" - zaznaczył Obajtek.

PKN Orlen poinformował również o deklaracji wzrostu miesięcznej składki podstawowej finansowej przez pracodawcę w ramach Pracowniczego Programu Emerytalnego do kwoty 210 zł miesięcznie. Każdy pracownik otrzyma w 2020 r. doładowanie Karty Zakupowej na kwotę 515 zł umożliwiającej dokonywanie zakupów na stacjach ORLEN. Uzgodniono również waloryzację dodatków określonych w zakładowym zbiorowym układzie pracy dla uprawnionych pracowników o wskaźnik 4,4 proc. od stycznia 2020 r.

Police i Puławy żądają podwyżek

Zakładowe Organizacje Związkowe Grupy Azoty Z.Ch. „POLICE" SA działając na mocy art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. Z 1991, Nr 55, poz. 236) żądają:

1. Podwyższenia z dniem 1 stycznia 2020 r. stawek zasadniczych dla każdego pracownika o 350 zł.
2. Podwyższenia z dniem 1 stycznia 2020 r. o 10 proc. wszystkich dodatków zapisanych w ZUZP.
3. Podwyższenia o 20 proc. wysokości doładowań kart Sodexo na rok 2020.

W przypadku niezrealizowania ww. żądania do 28.02.br. zastrzegamy sobie możliwość zastosowania działań przewidzianych w ustawie ze strajkiem włącznie.

Natomiast Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Organizacja Międzyzakładowa Grupa Azoty Puławy S.A. wezwał Zarząd Grupy Azoty Puławy S.A. do podpisania porozumienia płacowego regulującego podwyżki wynagrodzeń od dnia 2 maja 2020 roku z wyrównaniem od dnia 1 stycznia 2020 roku w kwocie 350 zł. (kwota tożsama z podwyżką w ZCH Police) oraz kwotę 112 zł. jako wyrównanie różnicy pomiędzy kwotą 718 zł. a 606 zł. od 1 kwietnia 2017 roku.

Równocześnie wezwano Zarząd do zakończenie wszystkich prowadzonych sporów zbiorowych, w tym głównie dotyczącego wypłaty zaległej Nagrody z okazji Dnia Chemika z roku 2019 w wysokości średniej zakładowej.

Na realizację żądań NSZZ Solidarność oczekuje do dnia 18 marca 2020 roku.

Strona internetowa KSPCH NSZZ „Solidarność"
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam bieżące informacje oraz miesięcznik „Solidarność Polskiej Chemii". Szukajcie nas też na „fejsbuku":
www.facebook.com/spch.nszzsolidarnosc

KSPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747 i 697 00 18 18

IP-Kwidzyn. Pracownicy chcą podwyżek

19 lutego, w samo południe, pod bramą główną kwidzyńskiego zakładu International Paper, odbyła się akcja protestacyjna związkowców zatrudnionych w tej firmie.

Jak zaznaczono jest to efekt bezowocnych mediacji między stronami dotyczących wzrostu wynagrodzeń. Członkowie trzech organizacji związkowych domagają się podwyżki płac o 415 zł, podczas gdy pracodawca oferuje 206 zł. - Naszym zdaniem to za mało, choć jesteśmy skłonni do kompromisu w tej sprawie – mówi Andrzej Szołtys, zastępca przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników IP Kwidzyn.

- Negocjacje w sprawie podwyżek trwają od października ubiegłego roku. Nie mogliśmy jednak dojść do porozumienia z pracodawcą i od stycznia znajdujemy się w sporze zbiorowym – wyjaśnia Marek Ziarkowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność" IP Kwidzyn. W efekcie doszło do mediacji z udziałem mediatorów z Sądu Okręgowego w Olsztynie.

- Po pierwszej turze rozmów nasze stanowiska były jednak bardzo rozbieżne. W międzyczasie mieliśmy także spotkanie z pracownikami na który przybył zarząd. Wymieniono poglądy, ale stanowiska stron pozostały niezmienne. Wobec braku postępu w mediacjach, postanowiliśmy więc zorganizować pikietę przed zakładem, aby w ten sposób wyrazić swoje niezadowolenie wobec pracodawcy, który nie chce dojść z nami do porozumienia. **Chcemy pokazać, że trwamy przy swoim i jesteśmy nieugięci w naszym stanowisku – dodaje M. Ziarkowski.**

Rozważano również podjęcie strajku ostrzegawczego. Ostatecznie zdecydowano się jednak na akcję protestacyjną prowadzoną przed bramą zakładu. W sporze zbiorowym znajdują się trzy organizacje związkowe: Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ „Solidarność" IP Kwidzyn, Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników IP Kwidzyn oraz Związek Inżynierów i Techników IP Kwidzyn.

Związkowcy stawili się licznie na pikiecie. Zobaczyć można było flagi „Solidarności" oraz OPZZ, co jest coraz częściej spotykane w naszym kraju, że przedstawiciele tych dwóch organizacji związkowych stoją ramię w ramię obok siebie.

- Oczywiście są między nami pewne różnice, ale na poziomie zakładowym dogadujemy się bez problemu – mówi Andrzej Szołtys, zastępca przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników IP Kwidzyn.

Związkowcy apelowali o czynny udział w proteście także osób niezrzeszonych. Przypominano, że negocjowany jest wzrost wynagrodzeń dla wszystkich pracowników IP, a nie tylko dla związkowców.

- Duża część załogi stoi z boku i przygląda się naszym działaniom i to właśnie do nich szczególnie zwracamy się o solidarną postawę. Nasze żądania płacowe są realne i nie zachwieją kondycją finansową Spółki –podkreślano w ogłoszeniu informującym o proteście.

Przypomnijmy, że w kwidzyńskiej fabryce International Paper zatrudnionych jest około 1900 pracowników. Jak dodają związkowcy doliczyć do tego należy zatrudnionych także w firmach kooperujących z IP takich jak Tor-Pal czy KBR, gdzie pracuje kolejnych 700-800 osób.

- Jest to duża korporacja i jak na rynek lokalny pracownicy zarabiają tutaj dość dobrze. Pracodawca chwali się, że płaci ponad 30 procent więcej niż średnia krajowa w przemyśle oraz ponad 20 procent więcej niż średnia w papiernictwie. Z drugiej jednak strony podczas spotkań z pracownikami często słyszymy o rosnącej inflacji, wzroście pensji minimalnej czy też podwyżkach lub dodatkach np. dla górników. Stąd pojawiają się też oczekiwania wzrostu wynagrodzeń - mówi Andrzej Szołtys. - Wiemy, że proponowane przez nas podwyżki nie doprowadzą do pogorszenia sytuacji zakładu. Firma od kilkudziesięciu lat, rok do roku, przynosi kolosalne zyski. Zdaniem związkowców firmę stać więc na taki wzrost wynagrodzeń. Oczekujemy podwyżki o 415 zł brutto dla każdego pracownika, natomiast pracodawca oferuje nam 206 zł. Naszym zdaniem to za mało, choć jesteśmy skłonni do kompromisu w tej sprawie.

- Trudno przewidzieć co się stanie, choć po wcześniejszym, kilkugodzinnym spotkaniu w lutym nie doszliśmy do porozumienia – mówi M. Ziarkowski.

Przewodniczący NSZZ „Sodlidarność" IP Kwidzyn dodaje, że wobec braku porozumienia możliwe są jedynie dwa rozwiązania. Związkowcy mogą odstąpić od swoich żądań lub rozpisać referendum strajkowe i rozpocząć strajk w dowolnej formie.

- Będziemy się jednak nad tym zastanawiać dopiero wówczas, gdy mediacje nie przyniosą skutku. Do końca jest bowiem nadzieja, że w jakimś stopniu uda nam się wypracować porozumienie – dodaje Ziarkowski.

naszemiasto.pl

W związku z licznymi wątpliwościami, dotyczącymi stosowania przepisów prawa pracy odnoszących się do relacji między pracodawcą a pracownikami w sytuacji zagrożenia zarażeniem koronawirusem SARS-CoV-2, Państwowa Inspekcja Pracy przygotowała odpowiedzi na pytania dotyczące tej problematyki. Dodatkowe informacje i zalecenia w związku z ryzykiem zarażenia koronawirusem znajdują się także na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego: https://gis.gov.pl/

Wyjaśnienia PIP w związku z koronawirusem

Czy pracownik może odmówić wyjazdu w rejony, gdzie występuje koronawirus, ze względu na groźbę zarażenia?

Zgodnie z art. 210 § 1 Kodeksu pracy w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika albo gdy wykonywana przez niego praca grozi takim niebezpieczeństwem innym osobom, pracownik ma prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego.

Zatem pracownik, którego pracodawca wysyła w delegację (wyjazd służbowy) w rejony zagrożone koronawirusem, może odmówić wykonania takiego polecenia ze względu na bezpośrednie zagrożenie swojego życia lub zdrowia oraz ryzyko rozprzestrzenienia choroby w kraju tzn. narażenie na niebezpieczeństwo innych osób.

Dla pracodawcy i pracownika przy podejmowaniu decyzji dotyczących wyjazdu służbowego w rejony zagrożone powinny być wiążące zalecenia, komunikaty właściwych organów państwowych, w szczególności Państwowej Inspekcji Sanitarnej, czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jeżeli pracownik zdecyduje się na wyjazd w regiony gdzie może być narażony na zarażenie koronawirusem, wówczas pracodawca powinien ocenić ryzyko związane z takim wyjazdem i zapewnić pracownikowi odpowiednie środki ograniczające ryzyka związane z możliwością zarażenia patogenem oraz podjąć działania, które zminimalizują potencjalne zagrożenie, np. zorganizować tak wyjazd, by czas przebywania w niebezpiecznym miejscu był jak najkrótszy.

Czy pracodawca może zlecić dodatkowe badania lekarskie pracownikowi, który powraca do pracy po wyjeździe do regionu/kraju, w którym był narażony na zakażenie koronawirusem?

Prawo pracy określa zasady kierowania pracowników na badania lekarskie i przeprowadzania badań wstępnych, okresowych i kontrolnych pracownika. Przepisy nie przewidują kierowania pracownika na badania w związku ze zwiększonym ryzykiem zachorowania na choroby wirusowe. Zgodnie z art. 229 Kodeksu pracy pracownik podlega badaniom profilaktycznym: wstępnym - przy przyjęciu do pracy, a także okresowym i kontrolnym. Zakres i częstotliwość badań okresowych ustala lekarz zgodnie ze wskazówkami metodycznymi w sprawie przeprowadzania badań profilaktycznych. Badania kontrolne są wykonywane w przypadku, gdy niezdolność pracownika do pracy trwała dłużej niż 30 dni. Tryb i zakres badań profilaktycznych pracowników są uregulowane przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, z zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy (Dz. U z 2016 r. poz. 2067).

Zgodnie z przepisem § 6 wskazanego rozporządzenia przeprowadzenie badań lekarskich poza terminami wynikającymi z częstotliwości wykonywania badań okresowych i orzekanie o możliwości wykonywania dotychczasowej pracy może zachodzić w przypadku: konieczności przeniesienia pracownika do innej pracy ze względu na stwierdzenie szkodliwego wpływu wykonywanej pracy na zdrowie pracownika (art. 155 § 1 Kodeksu pracy); stwierdzenie u pracownika objawów wskazujących na powstanie choroby zawodowej (art. 230 § 1 Kodeksu pracy); stwierdzenia niezdolności do wykonywania dotychczasowej pracy u pracownika, który uległ wypadkowi przy pracy lub u którego stwierdzono chorobę zawodową, lecz nie zaliczono do żadnej z grup inwalidów art. 231 Kodeksu pracy). Skierowanie na przeprowadzenie badania wydaje pracodawca po zgłoszeniu przez pracownika niemożności wykonywania dotychczasowej pracy.

Przepisy Kodeksu pracy oraz wspomnianego rozporządzenia nie uprawniają natomiast pracodawcy do skierowania pracownika na badania lekarskie w sytuacji, gdy np. pracownik jest przeziębiony i może zagrażać innym pracownikom, bez zgody tego pracownika, jeżeli nie zbiega się to z terminem kolejnego badania okresowego. Stosownie do art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U z 2019 r. poz. 537 z późn. zm.) lekarz może przeprowadzić badanie lub udzielić innych świadczeń zdrowotnych, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, po wyrażeniu zgody przez pacjenta. Wyjątki w tym zakresie przewiduje w szczególności ustawa z 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U z 2019 r. poz. 1239 z późn. zm.).

Czy pracodawca może zabronić pracownikowi wykorzystania urlopu, jeżeli ma on być wykorzystany w kraju, gdzie jest duże ryzyko zainfekowania koronawirusem?

Pracodawca nie ma podstaw prawnych do zbierania informacji dotyczących miejsca wypoczynku pracownika, a pracownik nie jest zobowiązany do ujawniania miejsca spędzania urlopu wypoczynkowego.

Czy pracodawca może nie dopuścić do pracy pracownika, który wraca do pracy z pobytu w kraju/regionie objętym działaniem koronawirusa?

Pracodawca nie jest uprawniony do dokonywania samodzielnie oceny stanu zdrowia pracownika. Niedopuszczenie pracownika do pracy, ze względu na potencjalne zarażeniem wirusem może narazić pracodawcę na zarzutu o nękanie, czy stosowanie mobbingu.

Czy pracodawca ma prawo wysłać na urlop pracownika wracającego z wypoczynku z regionu objętego koronawirusem?

Pracodawca nie może zobowiązać pracownika powracającego do pracy z pobytu w strefie zagrożonej koronawirusem do wykorzystania urlopu wypoczynkowego. Nie jest też właściwy do podejmowania działań izolujących pracownika w ramach kwarantanny.

KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

Ceramicy przy Grobie Patrona

W dniach 29.02 - 01.03.2020 r. wartę przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki sprawowała Krajowa Sekcja Ceramików i Szklarzy NSZZ „Solidarność”.

Pierwsza była Organizacja Saint Gobain Connstruction Products Polska Sp. Z O.O. w Gliwicach., następnie Organizacja Zakładowa z Polskich Fabryk Ćmielów i Chodzież z Ćmielowa, kolejną była Organizacja Zakładowa z Nord-Glass Kalisz z Kalisza, czwartą w kolejności była Organizacja Zakładowa z Opoczna a ostatnią była Organizacja Zakładowa z Huty Stolzle Częstochowa Sp. Z O.O. w Częstochowie.

W trakcie warty uczestnicy spotkali się z posłem na Sejm z Ostrowca Świętokrzyskiego Andrzejem Kryjem a Kolega przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego w sobotę spotkał się ze związkowcami z Ćmielowa.

W kościele św. Stanisława Kostki odbyła się uroczystość pamięci Matki Matyldy Getter w 150 rocznicę jej urodzin. Matka Matylda wraz z siostrami uratowały w czasie okupacji niemieckiej kilkaset żydowskich dzieci. W uroczystej Mszy świętej wziął udział również Prezes IPN Jarosław Szarek.

Służba ta powstała jeszcze za życia ks. Jerzego, w końcu 1982 r., gdy wrzucono cegłę z materiałem wybuchowym do mieszkania i zagrożone było jego życie.

Aktualnie czuwanie ma znaczenie symboliczne. Jest dowodem trwania przy wartościach, za które ks. Jerzy nie wahał się oddać swego młodego życia. Na dyżury do służby porządkowej przyjeżdżają ludzie z wielu stron Polski. Stoją tu w dzień i w nocy, w niedzielę i w święta – 24 godziny na dobę.

A MY nie staliśmy po raz ostatni...

Ireneusz Bresser
Przewodniczący KSCiSz
NSZZ Solidarność

Rozrywkowo

SPCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII
industriAll
„SOLIDARNOŚĆ POLSKIEJ CHEMII”
Informator Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”
01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24, tel: 226913575; kom: 785192803, e-mail: spch.solidarnosc@gmail.com
Redakcja i kolportaż: Michał Orlicz
tel. 508394879, e-mail: michal.orlicz@gmail.com
Współpraca: Ireneusz Besser, Sławomir Bezara, Henryk Kleczkowski, Mirosław Miara, Bolesław Potyrała, Marek Ziarkowski